


LIST DO HEBRAJCZYKÓW,

ROZDZIAŁ PIERWSZY

 I dać niewiele... Myślę, że nie ma dla mnie nic lepszego, niż właśnie to Słowo. „Wiara przychodzi przez słuchanie, słuchanie Słowa Bożego”.

² W którąś środę, i być może w którąś niedzielę, na jakiejś niedzielnej usłudze, damy pastorowi po prostu trochę wytchnienia, na co on naprawdę zasługuje, i pomyślałem, że może się po prostu zajmujemy jakąś Księgą Biblii. Mieliśmy to już w zwyczaju, a czasami zostawaliśmy przy tym przez rok.

³ Pamiętam, że kiedyś zostaliśmy przez dobry rok przy Księdze Objawienia. Lecz, och, ludzie, jakich rzeczy nauczyliśmy się i jakie cudowne to było! Potem wróciliśmy i przeszliśmy do Księgi Daniela albo do Księgi Rodzaju, czy do Księgi Wyjścia, i po prostu zajmowaliśmy się nimi, rozdział po rozdziale, i to po prostu łączy całą Biblię razem. Och, ja to po prostu kocham!

⁴ Nieco później będziemy musieli wziąć... Jeśli Pan będzie nas wciąż błogosławił i pójdziemy naprzód, wejdziemy tutaj, do rzeczywiście głębokich spraw, naprawdę głębokich. I będziemy z tym po prostu przechodzić z miejsca na miejsce, poprzez Pismo.

⁵ Lubię porównywać miejsce Pisma z drugim miejscem Pisma. Tak musi być. To jest po prostu jeden, wielki, wspaniały obraz. I w tej Księdze, którą studiujemy, zamierzamy się zagłębić, och, w zbawienie i w Boskie uzdrowienie, w cuda, i w miłosierdzie. I, och, to wszystko tutaj jest.

⁶ I być może, kiedy dojdę do miejsca, gdzie będę musiał jechać na zgromadzenia... Ja po prostu nigdy nie wiem kiedy będę na zgromadzeniu, zaproszony na zgromadzenie, ponieważ ja niczego nie mam ustalonego, dopóki nie poczuję prowadzenia do zrobienia pewnej rzeczy. I może tak być, że jeszcze przed świtem polecę do Kalifornii, do Maine albo gdziekolwiek, po prostu tam, gdzie On mnie powoła. To jest powodem, dlaczego nie robię wielkich, dalekosiężnych planów, ponieważ ja tak nie mogę robić. To nie pasuje do mojej usługi, ona jest po prostu inna.

⁷ A teraz przyjechałem do domu, żeby trochę odpocząć. Na tym ostatnim zgromadzeniu schudłem dziewięć kilogramów. I Brat Mercier, i Brat Goad przyszli przed chwilą na górę, i powiedzieli: „Bracie Branham, zauważyłem co ty robisz. Ty wkładasz w to całe swoje serce”.

⁸ Powiedziałem: „Jest tylko jeden sposób, w jaki możesz wykonywać właściwą pracę dla Pana, a to jest postawić wszystko

co masz na pierwszym miejscu dla Chrystusa; całą swoją siłę, całą swoją duszę, całe swoje serce, cały umysł i wszystko co masz”. Kiedy coś robisz, rób to dobrze albo nie rób tego wcale, widzisz, po prostu zostaw to. Jeżeli masz zamiar być chrześcijaninem, powierz Chrystusowi wszystko co masz, to znaczy twój czas, twoje zdolności, wszystko co masz.

⁹ Właśnie zauważyłem tę młodą osobę. To jest twoja żona, Bracie Burns, czyż nie, oni tam grają i śpiewają, ta młoda para. I—i to nie jest pianino, ani to nie są organy, ale to jest pewnego rodzaju instrument, na którym da się brzdąkać, i grać, i robić coś dla Pana. Być może mógłbyś to robić i śpiewać, to znaczy pozyskiwać dusze. Rób cokolwiek, nie ważne co. Jeśli ty—ty potrafisz gwizdać, to gwizdź. Po prostu rób coś. Po prostu złóż świadectwo albo zrób coś dla Bożego Królestwa. Cokolwiek posiadasz, użyj to dla Bożej służby.

¹⁰ Więc, postaramy się nie zostawać tutaj zbyt długo, ponieważ wiem, że pracujecie. Musicie wcześniej wstać. A ja każdego poranka chodzę na polowanie na wiewiórki. Po prostu powiem wam prawdę. To jest to, co robię. Dlatego przyjechałem do domu, aby trochę odpocząć. I tak wstaję około czwartej, idę do lasu, no cóż, trochę poluje, a potem idę spać. I z powrotem przybieram trochę na wadze, więc po jakimś czasie odpoczne, jeżeli wy . . . jak Pan pozwoli. I wszystko jest fajnie.

¹¹ W porządku, teraz otwórzcie swoje Biblie. Chciałbym, żebyście każdego wieczora przynosili swoje Biblie, które wy . . . jak możecie. Jeżeli ktoś nie ma, a chciałby śledzić tekst podczas czytania, to mamy tutaj kilka sztuk, musielibyśmy . . . jacyś porządkowi mają rozdać. Ktoś chce jedną? Więc, po prostu podnieś swoją rękę.

¹² Zastanawiam się czy Brat . . . Doc, chodź tutaj i weź te Biblie. Ty stoisz tam blisko, i Brat Burns. Czy to jest prawda, Burns? Słyszałem jak on mówił . . . [Brat mówi: „Konrad”—wyd.] Co? [„Konrad”.] Konrad. Nazwałem go . . . Może zaczynam mieć problemy ze słuchem, Bracie Neville. Jak w ogóle wpadłem na to nazwisko, Burns? Znam twarz tego człowieka a po prostu nie mogę, nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska.

¹³ I wiecie, kiedy się człowiek trochę zestarzeje, widzę jedną rzecz, że jest mi trudniej czytać Biblię. I po prostu nie znoszę myśli o tym, że musiałbym zakładać okulary do czytania Biblii.

¹⁴ Lecz nie tak dawno myślałem, że ślepnę. I poszedłem zobaczyć się z Samem. I Sam powiedział: „Bill, nie wiem”. Powiedział: „Ja cię po prostu umówię na spotkanie z jakimś specjalistą”.

¹⁵ Pojechałem do Louisville. To musiało być wolą Pana. Jakiś słynny specjalista; nie pamiętam teraz jak on się nazywa. Ale on czytał moją książkę. I powiedział: „Jeżeli kiedykolwiek wrócisz do Afryki, chcę pojechać z tobą”. On powiedział: „A jeśli

ty... Ci Afrykanie cię kochają”. I powiedział: „Oni są bardzo przesadni, zwłaszcza jeśli chodzi o skalpel, którym się tniesz. Więc”, powiedział: „Chciałbym poświęcić sześć miesięcy mojego życia, żeby operować katarakty i inne rzeczy, na... na misji”. I powiedział: „Gdybyśmy mogli udać się razem i ty mógłbyś w ten sposób zyskać ich przychylność”, powiedział: „więc, gdyby oni mieli kataraktę, czy coś z oczami”, powiedział: „to ja bym z wielką przyjemnością robił to za darmo przez sześć miesięcy”. I zapomniałem jak długo się czeka na wizytę u niego.

¹⁶ I siedzieliśmy w małym, ciemnym pomieszczeniu, a tam z tyłu świeciło małe—małe, czerwone światło. Więc, potrafiłem przeczytać te litery. Tam było ustawione dwadzieścia na dwadzieścia. Tak czy owak, umiałem przeczytać. I ustawił piętnaście na piętnaście, i ja umiałem to przeczytać. I on ustawił dziesięć na dziesięć, i potrafiłem je przeczytać. Powiedział: „Więc, nie jest tak źle z twoimi oczami”.

¹⁷ Więc on miał mały teleskop. Włożył tam z tyłu mały przyrząd, taką małą rzecz, wiecie. Te stare teleskopy, ilu z was je pamięta? Zwykle przez nie patrzyliśmy, oglądaliśmy obrazki, właśnie w ten sposób. I on powiedział: „Dasz radę to przeczytać?”

Powiedziałem: „Tak, proszę pana”.

On powiedział: „Przeczytaj to dla mnie”.

¹⁸ Tam był, och, cały paragraf, mniej więcej w *taki* sposób. Zacząłem to czytać; a on zaczął to przesuwając, w *ten* sposób, czytałem coraz wolniej i wolniej. A kiedy doszedł mniej więcej do *takiego*, zatrzymałem się. Powiedział: „Mogę ci powiedzieć jedną rzecz, masz ponad czterdzieści lat”.

Ja powiedziałem: „Tak, to prawda, i to już dawno”.

¹⁹ On powiedział: „Jak ty to zrobiłeś?” Powiedział: „Ludzkie oko, naturalnie, kiedy osiągasz wiek czterdziestu lat, tak samo jak twoje włosy siwieją i tak dalej, to twoje gałki oczne robią się bardziej płaskie”. Powiedział: „Więc, jeżeli będziesz zły wystarczająco długo, to znowu wróci do normy”. Powiedział: „To jest tak zwany drugi wzrok. Lecz”, powiedział: „ludzka istota, mniej więcej od czterdziestego roku życia, oni tak naprawdę...” Powiedział: „Z ich oczami nic złego się nie dzieje”.

²⁰ Mogę—ja mogę zobaczyć jakiś włos, gdyby leżał na podłodze, gdy jest daleko ode mnie. Ale przybliżcie go do mnie... I powiedział: „Więc, kiedy czytasz Biblię”, powiedział: „odsuń ją trochę od siebie”. Powiedział: „Po jakimś czasie twoje ramiona nie będą wystarczająco długie, tak, że nie będziesz mógł—nie będziesz mógł trzymać jej wystarczająco daleko, żeby móc czytać”.

²¹ Więc on mi dopasował okulary, i ta dolna część, ty możesz, ona jest do czytania. Powiedział: „Więc, za kazalnica...” On myślał, że jestem jednym z tych dostojnych kaznodziei, wiecie.

A więc powiedział, że . . . ty . . . Ta górna część to jest po prostu zwykłe, okienne szkło, po prostu zwykłe szkło. A ta dolna część jest w pewien sposób oszlifowana tak, że mogę to przeczytać z bliska, wicie, w *ten* sposób. Więc ja po prostu nienawidzę ich zakładać; naprawdę.

²² I teraz, nauczając Biblii, mam dzisiaj wieczorem Nowy Testament. Więc to jest . . . mam Nowy Testament Collinsa, a w nim jest dość spory druk. Lecz teraz, kiedy wracam do innego, może będę musiał je przeprosić i—i jakoś przez nie czytać. Ale, cokolwiek to jest, cieszę się, że mam coś, przez co mogę jeszcze czytać. I—i—i cokolwiek mam, zamierzam dawać wszystkim wszystko co mogę, dla Bożej chwały, mając nadzieję, że On usunie ten znak starzenia się. Nie mogę Go prosić, żeby zabrał mój wiek. Ja . . . Tak, to jest po prostu jedna rzecz, którą wszyscy musimy zrobić. Musimy przez to przejść. I wiem, że nie jestem małym chłopakiem, takim jak kiedyś, stojącym tu, na podium. Mam czterdzieści osiem lat. I pomyśleć tylko, że jeszcze dwa lata, i to już będzie pięćdziesiąt lat, Bracie Mike.

²³ Ludzie, ledwie mogę w to uwierzyć! Po prostu . . . Nie wiedziałem, że mam więcej niż dwadzieścia lat, aż do mniej więcej dwóch lat temu. Tak jest. Tak jest. Ja po prostu . . . nie mogłem w to uwierzyć. A jednak ja . . . Trudno mi w to uwierzyć, dopóki nie spojrzę w lustro, a potem wiem, że tak jest. Lecz—lecz to jest tylko wygląd, czuję się po prostu tak dobrze, jak nigdy w życiu, i również za to jestem wdzięczny. Wszelka chwała niech będzie dla Boga.

²⁴ Więc studiujemy Księgę Hebrajczyków. To było . . . Och, to jest jedna z najgłębszych, najbogatszych Ksiąg Biblii. Mówię wam, to jest Księga, która naprawdę będzie . . . Jeżeli Bóg pozwoli, my po prostu zagłębimy się w tym, tak wierzę, znajdziemy bryłki złota, aż będziemy po prostu cały czas wykrzykiwać na Bożą chwałę. A teraz ja . . .

²⁵ Księga Hebrajczyków, czym Ona naprawdę jest, mówią, że Ona została napisana przez Świętego Pawła, chyba największego wykładowcę Biblii, jakiego świat kiedykolwiek miał, nie licząc naszego Pana Jezusa Chrystusa. I Paweł rozdzielał . . . Więc, Paweł był prawdziwym nauczycielem Biblii; to znaczy Starego Testamentu. Wtedy to była jedyna Księga, jaka została napisana, zwana Biblią. A on próbował pokazać Hebrajczykom, oddzielił Stary Testament i pokazywał, że Stary Testament był cieniem albo też typem Nowego.

²⁶ Właśnie tutaj moglibyśmy przerwać i zatrzymać się na trzy miesiące, właśnie tutaj, nad tą jedną myślą, właśnie tutaj. Wróćmy, jeśli możemy, i otwórzmy teraz nasze Biblie, jesteście oczywiście przy 1 rozdziale Listu do Hebrajczyków. Lecz gdybyśmy się zwrócili do 12 rozdziału Księgi Objawienia, zobaczylibyście to doskonale jeszcze raz, jak jest z tymi cieniami.

Jeżeli . . . wy, którzy macie ołówki i chcecie zanotować sobie miejsca Pisma. W Heb- . . .

27 W Objawieniu 11 widzimy, że Jan, na wyspie Patmos, zobaczył w niebie stojącą kobietę i ona miała na głowie słońce, i księżyc pod stopami. I ta kobieta była w ciąży, i miało się urodzić dziecko. Ona urodziła chłopca. Czerwony smok stanął, żeby pożreć to dziecko, jak tylko się urodziło. I to—to dziecko zostało porwane do Nieba, a ta kobieta uciekła na pustynię, gdzie była żywiona przez czas, czas i pół czasu, lub podzielony czas.

28 Więc, ta kobieta reprezentowała Kościół, a Dziecko, które urodziła, to był Chrystus. Księżyc pod jej stopami to zakon, słońce na jej głowie to łaska. Dwanaście gwiazd w jej koronie to dwunastu apostołów. I tam jest to, w co . . . Tych dwunastu apostołów było chwałą, czy też ukoronowaniem Nowego Testamentu. Widzicie? „Ponieważ nie mogą być położone żadne inne fundamenty niż te, które już są położone”. Widzicie? On, ten Fundament, Nowy Testament, apostołowie, Doktryna apostołów i tak dalej, to jest podstawa korony Nowego Testamentu. A potem na . . .

29 Księżyc jest cieniem słońca. Słońce po prostu odbija swoje światło, kiedy jest za ziemią. I księżyc daje światło, żebyśmy mogli chodzić w nocy. Co za piękny obraz tutaj mamy, następny piękny obraz: słońce reprezentuje Chrystusa; księżyc reprezentuje Kościół. Oni są po prostu jak mąż i żona. I pod nieobecność Chrystusa, Kościół odzwierciedla mniejsze Światło, Ewangelię. I to—to jest Światło, w którym chodzimy, dopóki Syn znowu nie wzejdzie, wtedy Kościół i Syn, księżyc i słońce, mieszają się razem. Widzicie? Księżyc jest częścią słońca, a Kościół jest częścią Chrystusa. I pod nieobecność Chrystusa Kościół odbija Jego Światło. I wtedy tak pewnie, jak widzimy świecący księżyc, wiemy, że gdzieś świeci słońce. I jak długo kościół odbija Światło Chrystusa, Chrystus gdzieś żyje. Amen. Pomyślcie o tym.

30 Więc, zakon był przedobrazem łaski, lecz zakon nie miał w sobie zbawczej mocy. Zakon był tylko . . . Zakon był policjantem. Policjant wsadził cię do więzienia, ale, widzisz, potrzebna była łaska, żeby wyciągnąć cię z więzienia. Widzisz?

31 Więc Krew Chrystusa, Ewangelia, uwalnia nas od grzechu. Zakon tylko robi z nas grzeszników. Zakon tylko powiedział: „Jesteś grzesznikiem. Nie kradnij. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz składał fałszywego świadectwa”. Widzisz? To jest policjant, który mówi, że jesteś w błędzie i jesteś winny. Lecz Ewangelia jest dobrą nowiną. Chrystus umarł, żeby nas zbawić od wszystkich naszych przewinień, gdzie naruszyliśmy zakon. Chrystus umarł, żeby nas z tego wyciągnąć.

32 Więc Paweł, jak tylko się nawrócił, nie konsultował się z żadnym seminarium, ani nie radził się żadnych usługujących. Ale

czy zauważyliście? On poszedł do Arabii i był tam trzy lata, w Arabii. Więc to jest moim zdaniem to . . .

³³ Więc musimy mieć do tego jakieś tło, żeby wiedzieć jakie to jest istotne. I na pierwszej lekcji, dzisiaj wieczorem, zrobimy sobie takie tło.

³⁴ Więc, Paweł był takim nauczycielem Biblii, który był nauczany przez tego wielkiego, sławnego Gamaliela. I on był jednym z najbardziej znanych w tamtym dniu, wielkim nauczycielem zakonu i proroków. Więc, Paweł był w tych sprawach dobrze wyszkolony.

³⁵ A zatem lubię to w nim, to wielkie objawienie, był szczery w swoim sercu, morderca, współwinny śmierci Szczepana, i widział Szczepana umierającego pod kamieniami i gruzami, kamieniowanego na śmierć. Myślę, że Paweł musiał być w pobliżu, kiedy widział Szczepana, jak ten wznosił ręce do nieba i powiedział: „Widzę otwarte Niebiosy. Widzę Jezusa, stojącego po prawicy Boga”. I powiedział: „Ojczy, nie policz im tego grzechu”. I zasnął.

³⁶ Zwróciście na to uwagę? On nie umarł. On zasnął. Tak jak . . . Myślę, że on w ogóle nie poczuł kolejnego kamienia. Tak jak niemowlę zasypia na łonie swojej matki, Szczepan zasnął w Bożych ramionach.

³⁷ Było coś w Pawle, który tam był w pobliżu. Potem on, jak każdy człowiek, który jest o czymś przekonany, próbuje przeciwko Temu walczyć, idzie do arcykapłana i dostaje kilka listów. Powiedział: „Aresztuję tych wszystkich ludzi, którzy robią cały ten hałas, i tych heretyków”; którzy byli uważani, jak byśmy to dzisiaj powiedzieli, za „radykalnych fanatyków” albo coś w tym rodzaju, robiących dużo hałasu i powodujących zamieszanie. „Po prostu pójdziemy i załatwimy tę sprawę”.

³⁸ A na jego drodze była stara . . . niewielka droga, po jakich podróżujemy. Ich drogi w Palestynie były tylko małymi ścieżkami, tak jak ścieżki dla krów przechodzących przez las, gdzie bydło, owce, konie, osły i wielbłądy szły przez te wzgórza.

³⁹ I Paweł był w drodze do Damaszku, około południa, pewnego dnia, i zaświeciło tam wielkie Światło, i powaliło go na ziemię. Nikt poza Pawłem Go nie widział. Chciałbym, żebyście zwrócili na to uwagę. I wprost tam, to nie jest teraz nic osobistego, lecz po prostu jesteśmy prowadzeni do tego tła. Żebyście wiedzieli, że ten sam Jezus . . .

⁴⁰ Więc, kiedy On był tutaj, na ziemi, On powiedział: „Przyszedłem od Boga i idę z powrotem do Boga”.

⁴¹ Więc, kiedy On prowadził dzieci Izraela, On był tym Słupem Ognia. I On stał się ciałem, potem wrócił z powrotem do tego samego Słupa Ognia. A kiedy spotkał Pawła w drodze do Damaszku, On był tym Słupem Ognia, tą Światłością, widzicie,

wielką Światłością. A Paweł powiedział: „Kim jest Ten, którego prześladowe?”

⁴² On powiedział: „Ja jestem Jezus, Którego ty prześladowiesz”, Światło. Och, czy On nie jest wspañiał?

⁴³ I On jest tutaj dzisiaj wieczorem, właśnie tutaj, z nami. Jego zdjęcie było zrobione dokładnie tutaj, ta sama Rzecz, widzicie, Słup Ognia, Światło, dokładnie taki sam jak przedtem: „Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

⁴⁴ Ludzie, którzy z nim byli, nie widzieli tego Światła, lecz Ono tam było, zupełnie takie samo. Były te same rezultaty.

⁴⁵ Więc, czy to jest możliwe, że—że ktoś może widzieć Chrystusa w tym budynku, a nikt inny Go nie widzi? Pewnie. To się tam wydarzyło.

⁴⁶ To wydarzyło się również pewnej nocy, kiedy Piotr był w więzieniu. I to Światło zstąpiło do więzienia, i dotknęło Piotra, i przeszedł tuż obok straży wewnętrznej, obok straży zewnętrznej, przeszedł przez bramę, przez główną bramę, i przez bramę miejską. Piotr powiedział: „Musiałem śnić”. Lecz rozejrzał się dookoła, ale to Światło zniknęło; Chrystus, to Wieczne, nieprzemijające Światło. On tam jest. Więc, na tej drodze . . .

⁴⁷ I patrzcie, następna rzecz, o której chcielibyśmy mówić, przysłała mi właśnie do głowy. Lecz ci mędracy, którzy szli za tą Gwiazdą, całą tę drogę z Indii, ze Wschodu, szli miesiącami, przechodzili przez doliny i pustynie (mijali obserwatoria; i oni rozpoznawali czas nocy po gwiazdach), a żaden historyk, ani nikt inny, nawet o tym nie wspomniał, że kiedykolwiek tę Gwiazdę widział, z wyjątkiem tych mędrców. To było im po prostu dane, żeby To zobaczyli.

⁴⁸ Więc ty możesz widzieć rzeczy, których ktoś inny może nie widzieć. Dla ciebie To jest rzeczywistość. Dla niego, oni tego nie rozumieją. Tak samo jak z nawróceniem; ty możesz być nawrócony i możesz radować się z Bożych błogosławieństw, po prostu—po prostu czerpiąc z tych Bożych błogosławieństw. A ten drugi gość, siedzący obok ciebie: „Nic nie widzę”. Widzicie? Widzicie? To jest to. „Ja tego po prostu nie pojmuję. Nie rozumiem o co w tym wszystkim chodzi”. Więc, on Tego po prostu nie może uchwycić. To wszystko. Gdzie ty jesteś.

⁴⁹ Teraz zwróćcie uwagę na Pawła, na jego drodze. I jak tylko przydarzyło mu się to wielkie przeżycie . . . Więc, on nie był zaspokojony . . . To jest to, co czyni Pawła takim dobrym.

⁵⁰ Więc, nasza lekcja dzisiaj wieczorem nie jest głęboka. To jest płytka lekcja, lecz, och, za chwilę wejdziemy głębiej. Lecz to jest bardzo powierzchowna lekcja, ale to jest dopiero początek. I czym to jest, to jest ta jedna rzecz, to jest wywyższenie Jezusa Chrystusa. Paweł, na początku.

51 I zanim to zrobił, Paweł był uczonym Biblii. A uczony Biblii nigdy nie oprze swojej doktryny na przeżyciach. Nie, panowie. Oni nigdy nie oprą swojej doktryny na przeżyciu. Ty możesz mieć jakikolwiek rodzaj przeżycia. Lecz to musi być TAK MÓWI PAN. Prawda.

52 Więc, w Starym Testamencie, oni mogli rozpoznać przesłanie na trzy różne sposoby. Po pierwsze, prawo, to było po prostu prawo. Potem oni mieli proroka; człowieka, który śni; i mieli Urim Tummim. Więc, to może być trochę głębokie.

53 Urim Tummim to był napierśnik, który Aaron nosił na swojej piersi. Tam było dwanaście kamieni: jaspis, rubin, karbunkuł i tak dalej, i dalej. Oni mieli w tym napierśniku dwanaście dużych kamieni, które pokazywały, że on był najwyższym kapłanem każdego pokolenia, dwunastu pokoleń Izraela. Ten napierśnik wisiał na filarze w kościele. I kiedy prorok prorokował, a oni chcieli być pewni czy to jest prawda, czy nie, prorocy albo ci, którzy mieli sny, stali przed tym Urim Tummim, i on opowiadał swój sen albo swoją wizję, cokolwiek zobaczył. I jeżeli to Święte Światło. . . Och, czy to widzicie? Bóg zawsze przebywał w sferze ponadnaturalnej. To zestawienie tych światła było po prostu normalne, dopóki nie odezwał się ten głos. A kiedy ten głos doszedł do tych kamieni, jeżeli to nie było nadprzyrodzone, one pozostawały w stanie uśpienia. Lecz jeśli to było nadprzyrodzone, to te wszystkie Światła mieniły się razem jak tęcza. Amen. Wtedy to był Bóg, który mówił: „To jest Mój prorok”. Albo: „Ten sen przyszedł ode Mnie”. Ich osąd był zgodny z Urim Tummim.

54 Pamiętacie Saula, kiedy on odpadł? On powiedział, że nie może mieć żadnego snu. I ten prorok, Samuel, był martwy, i nie było żadnego sposobu. Powiedział: „Nawet Urim nie chce do mnie przemówić”. Nic. Saul stał przed Urim, a jego słowa były głuchym odgłosem. Widzicie? Bóg go po prostu odrzucił. A to Urim Tummim, było potwierdzeniem kapłaństwa Aarona. Po odejściu Aarona, Mojżesz, napierśnik wisiał na filarze.

55 Więc, kapłaństwo Aarona ustało, kiedy Jezus umarł. A teraz, oddzielając zakon od łaski, dalej mamy Urim Tummim. I Paweł Tego używał. Widzicie? Dzisiaj Urim Tummim to Boże, Nieśmiertelne, Wieczne, nieprzemijające Słowo. Widzicie?

56 „Bo ktokolwiek ujmie coś z tej Księgi albo coś do Niej doda”. Nie chcę nic oprócz Tego, lecz chcę wszystko, co jest w Tym. To jest ten Kościół, którego chcemy. I wszystko musi być potwierdzone przez Słowo.

57 Z tego powodu niedawno dostało mi się od zielonoświątkowców, ponieważ powiedziałem: „Nie mogę zrozumieć gdzie olej płynący z rąk, albo krew kapiąca z twarzy jest znakiem, że masz Ducha Świętego”. To nie jest zgodne z

Pismem i ja po prostu nie mogłem tego przyjąć. To musi przyjść ze Słowa.

⁵⁸ A więc Paweł, on po prostu miłował Słowo. Więc, zanim w ogóle zaczął świadczyć o tym wielkim przeżyciu, które miał, udał się do Egiptu na trzy lata. Wierzę, że to były trzy lata, trzy lata tam, w Egipcie. I wiecie co ja myślę, że on zrobił? Wierzę, że on wziął Stary Testament, przeszukał Stary Testament i zobaczył, że To absolutnie, naprawdę był Mesjasz. On musiał udowodnić swoje przeżycie na podstawie Biblii. Amen. Och, ludzie!

⁵⁹ Popatrzcie na niego, kiedy był w więzieniu. Zauważcie, że był to pewien okres życia Pawła, kiedy był tam, w więzieniu, przez długi czas. On napisał List do Efezjan. On napisał List do Hebrajczyków. Widzicie? On miał czas. Bóg umieścił go gdzieś tam w więzieniu, a on pisał te Listy do kościołów. Jeden do kościoła w Efezie. Jeden napisał do kościoła zielonoświątkowego, miał z nimi wiele problemów. Z kościołem zielonoświątkowym miał więcej problemów, niż z jakimkolwiek innym. Ciągłe tak jest. Ale był za nich wdzięczny. Jedyna rzecz, której mógł ich nauczać. . . Kiedy oni się zeszl: jeden mówił w językach, drugi miał psalm, inny miał sensację, a inny odczucie. Nie mógł rozmawiać, mówić do nich o: „Wiecznym bezpieczeństwie”. Nie mógł do nich mówić o: „predestynacji”. Nie mógł do nich mówić, oni byli niemowlętami. Oni wszyscy musieli—musieli coś poczuć albo coś zobaczyć, albo mieć jakieś dziwne uczucia, i, lub coś wokół nich, jakieś dowody.

⁶⁰ Lecz wierzę, że kiedy on przemawiał do Efezjan, mógł powiedzieć: „Bóg nas predestynował na synów i córki, i adoptował nas jako dzieci w Jezusie Chrystusie, przed założeniem świata”. Spójrzcie na to. Ludzie!

⁶¹ Obserwujcie go następnie w Księdze Rzymian i tak dalej. Oni byli dorośli. Och, oni mówili językami, pewnie, i oni mieli między sobą inne znaki Ducha Świętego. Lecz oni nie tworzyli doktryn i sensacji, i małych drzeń, i dziwnych odczuć.

⁶² Paweł powiedział: „Wy—wy—wy popadacie w tym w skrajność. Podczas gdy powinniście nauczać, ciągle jesteście niemowlętami i musicie pić mleko”.

⁶³ Więc, to jest to, co zawsze próbowałem twierdzić, czym ta świątynia powinna być, nie jakąś grupą niemowlaków. Bądźmy dorośli. Stójcie na tej drodze. Och, ludzie! Tutaj to macie.

⁶⁴ Więc Paweł najpierw tam idzie, żeby zobaczyć czy jego przeżycie zgadza się z Bożą Biblią.

⁶⁵ Och, czy to by nie było cudowne, dzisiaj, gdyby tylko ludzie znowu to robili, gdybyśmy swoje przeżycie sprawdzali z Bożą Biblią? Jeżeli tak nie jest, to nasze przeżycie jest złe; ono się nie świeci w Urim Tummim. Jeżeli Ono Tam świeci, to amen, wiesz, że To masz. Ale jeżeli ono nie, trochę. . . Nie obchodzi mnie jak dobre to się wydaje, jak realnie to wyglądało, jakby to było

prawdziwe; jeżeli te światła na tym Urim Tummim nie świeciły, to było złe.

⁶⁶ I bez względu na to jak wielkie miałeś przeżycie, jak rzeczywiste się to wydaje, jak się to prezentuje, jakie to jest edukacyjne, jakie wspaniałe narzędzie do zdobywania dusz; jeżeli to nie świeci w Słowie, jest to złe. Prawda. To musi być zgodne ze Słowem.

⁶⁷ Więc, wierzę w...jest środek drogi. Ta droga, więc, wiele razy...Chodziłem do kościoła nazareńskiego. Niech Pan błogosławi tych drogich ludzi. Oni są staromodnymi, poświęconymi metodystami; kościół Boży, nazarejczycy, pielgrzymi świętości i wiele tych starych, dobrych kościołów usźwięceniowych. I oni zwykle śpiewali pieśń:

Idę tą wspaniałą, starą drogą,
Mówiąc wszędzie gdzie pójdę,
Wolałbym raczej być staromodnym
chrześcijaninem, Panie,
Niż czymkolwiek innym.

⁶⁸ Dobrze. Wspaniale. A zatem oni zwykle mówili o drodze świętości. Więc, gdybyście to przeczytali, oni to wyciągnęli z 35 rozdziału Izajasza. Więc, jeżeli zwrócicie uwagę, on powiedział: „Będzie tam droga i ścieżka”.

⁶⁹ Więc *i* jest spójnikiem. Widzicie? Droga, to nie była droga świętości. „Będzie tam droga *i* ścieżka, i będzie ona nazwana ‘Ścieżką świętości’”, nie drogą świętości. „Ścieżka świętości!” I ścieżka jest na środku tej drogi. To jest skonstruowane w *ten* sposób, żeby wody zmywały śmieci na obydwie strony, utrzymując tę jezdnię w czystości. Gdyby nie to, mielibyście na środku jezdni przez cały czas kałuże, gdyby to nie zostało zbudowane prawidłowo. „Ścieżka” jest środkiem drogi.

⁷⁰ Więc, patrząc z *tej* strony, kiedy ludzie się nawracają, ich myśli są kierowane wprost na Chrystusa. A jeśli oni są po prostu trochę uczeni i nie trwają w modlitwie, to stają się naprawdę zimni, i sztywni, i formalni, i zobojętniali. I jeśli są choćby trochę nerwowi, to jeśli nie będziesz uważać, oni zaraz stają się radykalni i dzicy, z *tej* strony, widzicie, oni wchodzą w sensację, i we wszystko.

⁷¹ Więc ten prawdziwy Kościół to jest rzeczywiście zdrowa Ewangelia, dokładnie na środku drogi. On nie jest zimny i formalny, ani nie jest fanatyczny. To jest prawdziwa, dobra, stara, ciepła Ewangelia, serdeczna Boża miłość, podążająca dokładnie środkiem drogi, nawołując z obu stron. Tak jest. Więc, to jest to, co...I jak zamierzasz dostać się do tego Kościoła? Wprost przez Słowo, przez Urim Tummim.

⁷² Więc, Paweł chciał przyprowadzić ten kościół prosto na środek drogi, więc poszedł i studiował przez trzy lata Pismo, które znał. Dlatego Paweł napisał większą część Nowego

Testamentu. Bóg polecił mu to zrobić, ponieważ nadchodził wiek pogan. Mateusz, Marek, Łukasz i Jan, te cztery Ewangelie, oni byli Żydami. Jednak Paweł napisał większość listów.

⁷³ Więc zauważcie, więc, teraz zaczniemy rysować to tło, gdzie on się znajduje, pisze To z więzienia. Miał to całe przeżycie. Ale, po pierwsze, to przeżycie najpierw było potwierdzone i to jest jego kluczowy list. To jest jego kluczowy list. List do Rzymian, do Efezjan i tak dalej, one mają swoje miejsce, ale ten jest jego kluczowym listem.

⁷⁴ Więc cały 1 rozdział *jest* wywyższaniem Jezusa i oddzieleniem Go od tego, że jest prorokiem. To jest teraz ten cały temat. Teraz spróbuję wejść w to tak szybko, jak tylko potrafię, żebyśmy tu nie musieli być zbyt długo. Cały temat *dotyczy* oddzielenia nowego roz-...nowego... Ten 1 rozdział *jest* oddzieleniem Jezusa od jakiegokolwiek proroka, czy jakiegokolwiek zakonu i tak dalej, i pokazuje Kim jest Jezus. Teraz patrzcie: „Bóg”. Zaczniemy od pierwszego słowa: „Bóg”.

Bóg, w daw-...który dawnymi czasy...

Dawnymi znaczy „daleko wstecz”, dawno temu.

...dawnymi czasy i na różne sposoby przemawiał w przeszłości do ojców przez proroków,

⁷⁵ Więc, widzicie: „Bóg, dawnymi czasy, dawno temu, przemawiał do ojców przez proroków”. Tak właśnie On przynosił Swoje Przesłanie, przez Swojego proroka.

⁷⁶ Bóg posyłał Swoich proroków, takich jak Eliasz, Jeremiasz, Izajasz. A jeśli zwrócić uwagę, nigdy, w całej historii świata, nigdy kościół nie zrodził proroka. Szukajcie tego w Starym Testamencie, w Nowym Testamencie albo w tym dniu, w tych ostatnich dniach. Pokażcie mi jakiegoś proroka, który kiedykolwiek został wzbudzony z kościoła, w tych ostatnich dniach. Pokażcie mi jednego, który by kiedykolwiek stamtąd wyszedł. I pokażcie mi jeden przypadek, żeby jakiś prorok, jakiś prawdziwy sługa Boży, żeby ten kościelny światowy system go nie potępił.

⁷⁷ Po prostu pomyślcie o tym. Jeremiasz, Izajasz, przez cały Stary Testament oni ich potępiali. Jezus powiedział: „Wy upiększacie grobowce proroków i bielicie je, i wy ich tam umieszczacie”. Tak jest.

⁷⁸ Kościół to dalej robi. Spójrzcie na Świętego Patryka. Wy, katolicy, rościecie sobie do niego prawo. On nie był bardziej katolikiem, niż ja. Tak jest. Lecz wy rościecie sobie do niego prawo.

⁷⁹ Spójrzcie na Świętego Franciszka z Asyżu. Rościecie sobie do niego prawo. On nie był bardziej katolikiem, niż ja jestem.

⁸⁰ Spójrzcie na Joannę d'Arc. Spaliliście ją na stosie jako czarownicę, ponieważ ona widziała wizje i była duchowa.

Spaliliście ją na stosie. I ta kobieta wołała o miłosierdzie, lecz oni ją spalili na stosie. Mniej więcej sto lat później odkryli, że ona była prorokinią. Ona była Bożą służebnicą. Och, oczywiście, odprawiliście wielką pokutę: wykopaliście ciała tych księży i wrzuciliście je do rzeki.

⁸¹ „Ozdabiacie groby proroków, a sami ich tam umieszczacie”. Prawda. Jeszcze nigdy kościelny system nie wyprodukował Bożego męża; nigdy przedtem, ani teraz, ani nigdy w przyszłości. Zorganizowana religia nigdy nie była Bożą myślą.

⁸² Najstarszym zorganizowanym kościołem na świecie jest kościół katolicki; następny był Luter; potem przyszedł Zwingli; po Zwinglim przyszedł Kalwin; Kalwin rozpoczął z anglikanami, Anglosasi to przejęli, potem był kościół anglikański; i Król Henryk Ósmy, kiedy protestował i tak dalej; i dalej, aż do metodystów Wesleya, nazarejczyków, pielgrzymów świętości; i tak dalej, do ostatnich zielonoświątkowców, wszystko zorganizowane. A Biblia wyraźnie naucza, że kościół katolicki jest kobietą złej sławy, a kościoły protestanckie i ich organizacje są jej córkami, Objawienie 17. To się dokładnie zgadza. Więc oni są . . .

⁸³ Więc, nie chodzi o ludzi. W tych wszystkich kościołach są dobrzy; święci, zbawieni ludzie. Ale Bóg nigdy nie powołuje Swych ludzi przez organizację. On ich powołuje jako jednostki indywidualne. Bóg zajmuje się jednostkami indywidualnymi, bez względu na to czy jesteś metodystą, baptystą, protestantem, czy katolikiem, czy kimkolwiek jesteś. Bóg znał ciebie przed założeniem świata i predestynował cię do Życia Wiecznego albo też byłeś predestynowany na Wieczne zatracenie. Nie . . .

⁸⁴ On nie chciał, żebyś musiał zginąć, żebyś zginął. Lecz On, będąc nieskończonym, musiał znać koniec przed początkiem, inaczej On nie jest Bogiem. Więc Jezus nie przyszedł na ziemię, żeby po prostu powiedzieć: „Więc, Ja będę obserwował, czy ktoś będzie miłosierny. . . Jeśli tak zrobię i umrę w jakiś straszny sposób, to oni chyba pomyślą: ‘Więc, Ja. . .’ To—to ich przekona w sercach i oni będą. . .” Bóg nie prowadzi Swoich spraw w ten sposób.

⁸⁵ Jezus przyszedł w jednym, konkretnym celu, mianowicie, żeby zbawić tych, o których Bóg przed założeniem świata wiedział, że będą zbawieni. On tak powiedział. Tak jest. Więc jesteście. . . „Nie ten, kto chce, albo ten, kto biegnie; to Bóg, który okazuje miłosierdzie”. Paweł tak powiedział. Ten sam człowiek tutaj.

⁸⁶ On powiedział: „Właśnie dlatego Bóg mógł powiedzieć, że zanim urodził się Ezaw albo Jakub, powiedział: ‘Jednego kocham, a drugiego nienawidzę’”. Zanim w ogóle ci chłopcy się urodzili, Bóg wiedział, że Ezaw to krętacz i wiedział, że Jakub był. . . kochał to prawo pierworództwa. Więc On o tym wiedział

zanim świat został ukształtowany. Teraz, za chwilę dowiemy się Kim jest ten, który to wiedział. Ten rozdział to zawiera.

Bóg, . . . w *dawnym* czasie i na różne sposoby przemawiał. . . do ojców przez proroków,

A w tych ostatnich dniach przemówił do nas przez swojego Syna, . . .

Co uczynił? „Przemówił do nas w tych ostatnich dniach przez Swojego Syna”.

⁸⁷ Jak w takim razie myślicie, kim będzie prorok? Czy w takim razie będziemy mieli proroka na ten dzień? Absolutnie. Czy On miał mówić przez nas? Pewnie. Ale ten, który . . . W dawnych czasach prorocy byli Duchem Jezusa Chrystusa.

⁸⁸ Więc, żebyśmy się dobrze zrozumieli, ponieważ nie sądzę, żeby to dobrze wsiąknięło. Więc to jest coś takiego jak szkółka niedzielna, więc chcemy to wyjaśnić. Widzicie?

⁸⁹ Zauważcie. Weźmy Ducha Bożego, który był w Mojżeszu, doskonale. . . to jest przedobraz Jezusa Chrystusa. Wszystkie postacie Starego Testamentu były przedobrazem krzyża. Mojżesz, urodzony jako właściwe dziecko, ukryty w sitowiu, odebrany rodzicom i tak dalej, i był. . . On był królem albo przywódcą, dawcą prawa, orędownikiem, kapłanem. Wszystko, czym był, było przedobrazem Chrystusa.

⁹⁰ Patrzcie na Józefa, umiłowany przez swego ojca, znienawidzony przez własnych braci, sprzedany za prawie trzydzieści srebrników. Wrzucony do dołu, wyglądało jakby nie żył; został wyciągnięty. W czasie gdy był prześladowany, podczaszy został ocalony, a piekarz stracony; dwaj złodzieje na krzyżu. A potem, kiedy wyszedł, powstał z tego dołu i został posadzony po prawicy faraona, największego komercyjnego. . . tego—tego—tego narodu, który podbił resztę świata. I żaden człowiek nie mógł przyjść do faraona inaczej, niż przez Józefa; Jezus siedzi po prawicy Boga i nikt nie może przyjść do Boga inaczej, niż przez Chrystusa. A kiedy Józef schodził z tego tronu i zaczynał wychodzić, ludzie szli przed nim, wykrzykując i grając na trąbach, trąbiąc na trąbach, mówiąc: „Skońście kolana! Józef nadchodzi”.

⁹¹ A kiedy Jezus przyjdzie, zabrzmi trąba, ugnie się wszelkie kolano i każdy język to wyzna. Tak, panowie. On tam był.

⁹² A kiedy Józef umarł, zostawił im coś na pamiątkę, tym, którzy czekali na wyzwolenie.

⁹³ Niedawno położyłem rękę na tę starą trumnę, ona była zrobiona z ołowiu. I jego ciało miało pozostać. . . jego kości. . . Powiedział: „Nie chowajcie mnie tutaj, dlatego, że pewnego dnia Bóg was nawiedzi”. On był prorokiem. „Bóg was nawiedzi”. I powiedział: „Kiedy pójdziecie do ziemi obiecanej, weźcie moje kości”.

⁹⁴ Każdy stary Hebrajczyk z pobitymi plecami i zakrwawiony, mógł spojrzeć na tę trumnę i powiedzieć: „Pewnego dnia wyjdziemy”.

⁹⁵ Jezus zostawił pamiątkę, pusty grób. Pewnego dnia, kiedy zostaniemy umieszczeni w grobie, a nasi bliscy usłyszą odgłosy grudek ziemi, kiedy mówią: „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Lecz bracie, my możemy spojrzeć za morze na pusty grób. Pewnego dnia stąd odejdziemy. Idziemy do Domu. On przychodzi. To wszystko były przedobrazy.

⁹⁶ Popatrzcie na Dawida, odrzucony przez swój lud, pozbawiony tronu przez swoich ludzi. Będąc królem Jerozolimy został wypędzony z Jerozolimy przez swój własny lud. A kiedy wszedł na Górę Oliwną, popatrzył w dół i zapłakał. On był odrzucony.

⁹⁷ Osiemset lat później Syn Dawida, Król Jerozolimy, siedział na wzgórzu i płakał, ponieważ został odrzucony.

⁹⁸ To był Duch Chrystusa w Dawidzie. Wszystko to było przedobrazem krzyża. Ci dawni prorocy przemawiali w Jego Imieniu. Żyli w Jego Imieniu. Działali w Jego Imieniu. Pewnie. „Bóg dawnymi czasy i na różne sposoby przemawiał do ojców przez proroków, lecz w tych ostatecznych dniach przemówił przez Swojego Syna”.

⁹⁹ Więc ci prorocy i duchowi ludzie w tym czasie są tylko odbiciem Chrystusa. Wtedy oni stali i patrzyli przez zakon. Tutaj oni stoją, patrząc z powrotem w inny sposób, przez łaskę.

¹⁰⁰ W Liście do Hebrajczyków 11, w ostatnim rozdziale, często się nad tym zastanawiałem. W ostatnim rozdziale, w ostatniej części 11 rozdziału Listu do Hebrajczyków, kiedy mówi o Abrahamie. Wielki rozdział wiary, a na końcu powiedział: „Oni chodzili w owczych skórach i w kozich skórach, żyli w niedostatku, i byli przecinani piłą. Błąkali się, nie mieli gdzie pójść, znieawidzeni, wzgardzeni i prześladowani. Gdzie ten świat nie był godzien takich ludzi”.

¹⁰¹ Wtedy Paweł wstał i powiedział: „Ale bez nas oni nie są doskonali”. Ponieważ oni tylko patrzyli *na* krzyż, a my patrzymy *przez* krzyż. My mamy Ducha Chrystusowego, po tym jak On stał się ludzkim ciałem i przebywał między nami. Przychodzimy tutaj przez Ducha Świętego, co jest daleko lepszym planem.

¹⁰² Czasami zastanawiam się czego chrześcijaństwo dzisiaj oczekuje. Jakiś kaznodzieja, idący do miasta, musi być . . . albo jakiś nowy kościół, czy też jakiś nowicjusz sam siebie nazywa prorokiem, podchodzi tu i mówi: „Więc, jeżeli dadzą mi tyle i tyle pieniędzy. Gdybym mógł mieć najlepszy samochód. Jeżeli oni będą . . . Jeśli moja wypłata będzie wzrastać co sześć miesięcy”.

¹⁰³ Musimy mieć to, co najlepsze. Musimy mieć najlepsze domy. Musimy mieć najlepsze ubrania. Co zrobimy, kiedy staniemy

w obecności tych ludzi, którzy tułali się w owczych skórkach i w kozich skórkach, nie mieli gdzie głowy skłonić, błąkając się po pustyniach? A jak ktoś sobie z nas zażartuje, jesteśmy gotowi opuścić kościół i więcej tam nie przychodzić. Czego chrześcijaństwo dzisiaj wymaga. Powinniśmy się wstydzić za siebie.

O, Boże, miej nad nami litość.

¹⁰⁴ W tamtym dniu On mówił przez proroków, ale w tym dniu przez Swojego Syna. Wtedy było to słowo jakiegoś proroka. Dzisiaj jest to Słowo Syna. Och, niech będzie błogosławione Imię Pańskie!

¹⁰⁵ Innymi słowy, jeżeli patrzysz na cień, na negatyw, możesz popełnić błąd. Lecz To jest wywołane, obraz jest wyraźny. Tamto było przez proroka; to jest przez Jego Syna. Tamto było przez negatyw; to jest przez pozytyw. Amen. Widzicie to? I nie ma żadnej możliwości, żeby to przeoczyć. To jest pozytywna rzecz, dzisiaj to jest przez Jego Syna. Och, jakie to jest cudowne!

...którego on ustanowił dziedzicem... (Och, ludzie!)... dziedzicem wszystkich rzeczy...

¹⁰⁶ Co to było? To było ustanowienie. Och, słuchajcie. On był ustanowiony, Chrystus, dziedzicem wszystkiego. Och, diabeł to wiedział od ogrodu Eden, widzicie, kiedy diabeł usłyszał to Słowo, tam, tego dnia, na sądzie tamtych ludzi. Ono mówiło: „Ponieważ powstałeś z prochu, w proch się obrócisz; i Nasienie niewiasty zmiążdży głowę węża”. Obiecane Nasienie.

¹⁰⁷ Szatan ciągle wypatrywał tego Nasienia. Kiedy Abel się urodził, on powiedział: „Tu jesteś, to jest to nasienie”. I on zabił Abła. Jego syn, Kain, zabił Abła. I jak tylko Abel umarł, on powiedział: „Mam to nasienie”. On to zabił. Powiedział: „Mam to”. Ale po śmierci Abła, narodziny Seta były powtórnyim zmartwychwstaniem. Patrzcie jak oni szli do przodu.

¹⁰⁸ Ta linia Seta, szła przez pokornych, sprawiedliwych mężów; dalej przez Enocha, przez Noego; aż do końca przedpotopowej zagłady.

¹⁰⁹ Patrzcie na linię Kaina, stali się sprytnymi ludźmi, wykształconymi, nauka. Czy Biblia nie mówi... Czy Jezus nie powiedział, że: „Dzieci tego świata są mądrzejsze niż Dzieci Królestwa”? Patrzcie na tę stronę Kaina, nawet dzisiaj: bystrzy, wykształceni, sceptyczni, bardzo religijni; widzicie, bardzo religijni, lecz to są naukowcy, budowniczy, wielcy ludzie.

¹¹⁰ Weźmy wielkich mężów. Spójrzmy na Thomasa Edisona, wielu wielkich mężów. Patrzcie na Einsteina, inteligencję tego świata, jak to się teraz mówi, mózg tego świata. Lecz my nie próbujemy używać umysłu. My pozwalamy, żeby Umysł, który był w Chrystusie, był w nas, i zaglądamy do tego Słowa, i mówimy, że tak jest.

¹¹¹ Lekarze medycyny, chociaż mamy do nich zupełny szacunek, jednak większość z nich to sceptycy, agnostycy. Patrzcie na tych sprytnych, inteligentnych ludzi dzisiaj. Oni znajdują się po tamtej stronie, tam, po stronie Kaina.

¹¹² Ale popatrzcie na tych pokornych i łagodnych. Tam znowu jest twoje zmartwychwstanie. Och, niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Tutaj to macie. Zauważcie.

. . . on go uczynił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego też stworzył wszechświat;

Kto stworzył wszechświat? Chrystus. „Chrystus stworzył wszechświat?” Tak, panowie. Posuńmy się tylko trochę dalej.

Który jest blaskiem jego chwały i wyrażeniem jego obecności, . . .

Odblaskiem Czyjej chwały? Bożej chwały. Wyrażeniem Czyjej Obecności? Bożej. Och, miłuję to!

. . . albo wyrażeniem jego osoby, i podtrzymuje wszystko słowem . . .

Tutaj to macie. Słowo, które podtrzymuje wszystko. Jezus powiedział w Ewangelii Mateusza 24: „Niebo i ziemia przeminą, lecz Moje Słowa nigdy nie przeminą”. On podtrzymuje wszystkie rzeczy.

¹¹³ Nauka próbuje To obalić i mówi: „To jest stara Księga. Ona została przetłumaczona”.

¹¹⁴ Nawet kościół rzymskokatolicki, biskup Sheen, powiedział: „Ona została przetłumaczona cztery albo pięć razy i niewiele z Tego zostało. Gdybyś musiał, nie dałbyś rady żyć według Niej”. Lecz On podtrzymuje wszystkie rzeczy Swoim Słowem. Amen. To jest to, co ja o Tym myślę. Ja wierzę Biblii.

. . . słowem swojej mocy (w Słowie jest moc), kiedy on sam oczyścił nas z grzechów, . . . (patrzcie tutaj) . . . usiadł na wysokościach po prawicy Majestatu;

¹¹⁵ Co Paweł próbuje zrobić? Próbuje pokazać, że Bóg zamierzył wszystkie rzeczy w Chrystusie, a Chrystus był wyraźnym wyobrażeniem Boga. Cała reszta tego rozdziału mówi, że On był wyższy od Aniołów, wyższy niż wszystkie moce. Aniołowie oddawali Mu cześć. Paweł starał się Go wywyższyć.

¹¹⁶ Więc, chcę spróbować. . . Gdybym nie zdażył poruszyć już nic więcej, to reszta jest po prostu wywyższeniem Chrystusa. To, co Paweł tutaj mówi, podobnie jak w 11 rozdziale, i mówi to wszystko o świecie. Powiedział: „O którym—o którym z Aniołów On rzekł: ‘Ty jesteś Moim Synem, Ja Cię dzisiaj zrodziłem?’” Widzicie?

¹¹⁷ „Na końcu świata oni zginą. Świat zginie. Lecz ten. . . I wszystkie rzeczy tego świata zginą. On je zwinnie jak szatę. One się zestarzeją, zmieniają i odejdą. Lecz Ty pozostajesz. Ty

pozostajesz na zawsze. Ty jesteś Moim Synem. Ja Ciebie dzisiaj zrodziłem i nigdy nie umrzesz, siedząc po prawicy Majestatu”.

Co oznacza *prawica*? Nie to, że Bóg ma prawą rękę, na której ktoś siedzi. *Prawica* oznacza „moc i autorytet”, posiadanie autorytetu nad wszystkim w Niebie i na ziemi. I całe Niebiosa, i ziemia zostały uczynione przez Niego.

¹¹⁸ Więc, Kim jest ten wielki Gość, ten wielki Facet, Chrystus? Tutaj, Bóg w Ojcu, Synu i w Duchu Świętym, to nie jest . . . To jest trójca, ale To nie są trzy osoby. To są trzy urzędy jednego Boga.

¹¹⁹ On był Ojcem, który prowadził dzieci Izraela. To był Jego urząd, wielkiego Ojca, Jahwe. I gdy On przebywał na ziemi, nazywał się Synem. A teraz On przebywa w Swoim Kościele i nazywa się Duchem Świętym. Nie trzech Bogów; jeden Bóg w trzech urzędach: Ojciec, Syn i Duch Święty.

Ludzie próbują z Niego zrobić trzech odrębnych Bogów, z Boga Ojca. Właśnie dlatego Żydom nigdy byś nie mógł, nigdy nie wciśniesz tego Żydowi, nie, tej rzeczy. On nie może. On ma przykazanie, że: „Ja jestem Jednym Bogiem”. Jest tylko jeden Bóg.

¹²⁰ W Afryce chrzczą na trzy różne sposoby: raz chrzczą w Ojca, raz w Syna, a raz w Ducha Świętego. Apostolska misja wiary, oni chrzczą trzy razy twarzą do przodu, w Jego śmierć. Ci, którzy nazywani są Pełną Ewangelią, na Zachodnim Wybrzeżu, a raczej na Wschodnim Wybrzeżu, chrzczą trzy razy do tyłu, mówią, że On . . . w Jego pogrzeb.

I powiedział: „Kiedy On umarł, to upadł do przodu”.

¹²¹ Następny mówi: „Poczekaj. Grzebie się człowieka w pozycji leżącej, na plecach”. Po prostu małe, techniczne sprawy, podczas gdy obie strony się myślą; obie się myślą zgodnie z Pismem.

To jest Urim Tummim. To załatwia sprawę.

¹²² Więc, tutaj, po prostu zobrazujmy to, tego wieczora, żeby zobaczyć jak—jak to wygląda. Tutaj to jest, jeśli chcesz to zobaczyć. Już prawie od dwudziestu pięciu lat jestem kaznodzieją i studiuje to. I często zastanawiałem się nad darami w kościele. Czym są te dary? Prorokowanie, mówienie językami, wykładanie języków, Boże objawienie i tak dalej, to wszystko przychodzi przez Chrystusa.

¹²³ Teraz patrzcie. Chrystus jest Głową wszystkiego. I On jest Głową Kościoła. Czy widzieliście kiedykolwiek wielki diament? Wspaniały, wielki diament, który jest dobrze oszlifowany, ma usunięte małe nierówności, jest ociosany. To z niego czyni właściwy diament. Po co jest to ociosywanie? To jest sposób, jak powstaje prawdziwy diament, on jest obrabiany; ten prawdziwy diament, kiedy zostaje znaleziony.

Byłem w Kimberley. Wy, wielu z was słyszało, że tam można zbierać diamenty na ulicy, to się zgadza. Billy i ja, i pan

Bosworth. Dyrektor kopalni diamentów w Kimberley, bierze. . . On był moim porządkowym, tam na zgromadzeniu. I oni nas tam zabrali. I tylko z. . . Oni je wydobywają około, och, z głębokości mniej więcej pięciuset metrów pod ziemią. One wychodzą, niebieski kamień, duży, niebieski, jak ten niebieski kamień, który tu można spotkać. I ci tubylcy, spuszczaają się mniej więcej pięćset metrów pod ziemię, żeby je wydobywać, żeby utrzymać ich wysoką cenę. Mógłbyś tam pójść nad rzekę, ale oni tam mają strażników na długości setek kilometrów. Mógłbyś wziąć jakieś dwa dziesięciolitrowe wiadra, powiedział, i napełniłbyś je po brzegi piaskiem, i gdybyś mógł je zabrać do domu, to byłbyś multimilionerem, tam byłoby tak dużo diamentów. Ale oni muszą pracować i wydobywać je, żeby utrzymać ich cenę.

¹²⁴ Więc, kiedy wydobędą ten diament, to jest to tylko jakiś duży, okrągły, gładki kawałek, podobny do szkła. Mamy niebieski diament, czarny diament, szmaragd, czysty diament i biały diament. Ale kiedy go się wydobędzie. . . Potem, gdy jest obrabiony i oddany do użytku, jest pewna część diamentu, którą tracimy. I on musi stracić odłamki, które od niego odpadają. Ociosuje się te małe odłamki, ponieważ, kiedy on się znajduje pod bezpośrednim światłem, w *ten* sposób, wtedy błyszczą. To ociosywanie sprawia, że on błyszczą, w zależności od tego jak jest oszlifowany. On jest obcinany, ociosywany, a potem, kiedy to jest zrobione, to sprawia, że błyszczą. I jeden będzie błyszczał na zielono, inny będzie błyszczał na niebiesko, a być może jeszcze inny będzie błyszczał na szmaragdowo, i na czerwono. I on wydaje różne światła, tak jak kolory tęczy. Nazywają to: „ogniem w diamencie”.

¹²⁵ Więc, każde z tych światel przedstawia dary. Lecz tylko Chrystus jest tym Diamentem. I on był Tym, Który przyszedł, i został posiniaczony, zraniony, i tak ociosany, że On mógł Sam Się odzwierciedlić jako Światło dla świata. On jest tym Mistrzowskim Diamentem.

¹²⁶ Możecie sobie wyobrazić czas, kiedy nawet nie było jeszcze ziemi, kiedy nie było jeszcze światła, nie było jeszcze gwiazd, nie było jeszcze niczego? Było tam wielkie Źródło, wytryskujące z Ducha, a z tego Źródła wyszła najczystsza miłość, ponieważ nie było niczego innego co mogło z tego wyjść, jak tylko miłość. Więc, my, to co dzisiaj nazywamy miłością, to jest jakaś wypaczona miłość. Ale jak tylko uchwycimy sedno albo choć trochę z tej miłości wejdzie do nas, to zmienia całe nasze myślenie.

¹²⁷ Potem wyszedł z tego głównego Źródła, z Diamentu, następny strumień i on się nazywał sprawiedliwość, absolutna sprawiedliwość. Więc z tego powodu musieliśmy mieć prawo. Z tego powodu prawo pociąga za sobą osąd. Jeśli ten osąd byłby niezgodny z prawem, wtedy to prawo do niczego by się nie nadawało. A jeśli osąd został wydany zgodnie z prawem, które przynosi śmierć, to tam już nie ma nikogo, kto mógłby zapłacić

tę karę, tylko Sam Bóg. I On zapłacił naszą karę śmierci i wziął na Siebie nasze grzechy, abyśmy mogli być sprawiedliwością Bożą, dzięki Niemu.

¹²⁸ Więc, kiedy wyszły te wielkie Światła, a raczej wielkie promienie Ducha: miłość, pokój, to wszystko tam było, To. Tam nie było żadnego cierpienia. Tam nie było żadnej—żadnej nienawiści, ani żadnej złośliwości; to by nie mogło wyjść z tego Źródła. To był Jahwe. To był Bóg Jahwe. I teraz, z Tego wyszła, jak to nazywają teolodzy, teofania, co zostało nazwane w Piśmie tym „Logos”, tym Logos, które wyszło z Boga. Trudno to wytłumaczyć, ale To było częścią Boga.

¹²⁹ Więc, oto, co się wydarzyło. Och! Wybaczcie mi. Ja—ja—ja właśnie wchodzę w to, a to po prostu prowadzi mnie do tego, co miłuję. Widzicie? Logos i to wielkie Źródło, to wielkie Źródło Ducha, które nie miało początku ani końca; ten wielki Duch zaczął się formować w stworzeniu, a to Logos, które z Niego wyszło, to był Syn Boży. To była jedyna widzialna forma, jaką ten Duch posiadał. I To była teofania, co oznacza ciało, a to ciało było podobne do człowieka.

¹³⁰ Mojżesz Go widział, gdy On przechodził przez . . . obok—obok tej skały. Spojrzał na Niego i powiedział: „To wyglądało jak plecy człowieka”.

To jest ten sam rodzaj ciała, które otrzymujemy gdy umieramy. „Jeżeli ten ziemski przybytek się rozpadnie, to mamy taki, który już na nas czeka”. To było To. I to była teofania, która była Synem Bożym. Ten Syn, to Logos, stało się ciałem, ponieważ zostaliśmy umieszczeni w ciele. I ta teofania, to Logos stało się ciałem tu, między nami, i To nie było nic innego niż miejsce przebywania dlatego, że w Nim przebywała pełnia Źródła. Och, widzicie to? Tutaj To jest. To był Ten, który, w . . .

¹³¹ Popatrzcie tutaj. Przejdźmy teraz szybko do Listu do Hebrajczyków, do 7 rozdziału, tylko na moment łaski, jeśli Bóg pozwoli. Zobaczmy jak to tutaj wygląda. Abraham!

Ile mamy czasu? Mamy dziesięć minut. W porządku. Zaczniemy, potem zakończymy to w następną, następną albo w niedzielę, jeśli Pan pozwoli.

¹³² Abraham wracał po zabiciu królów.

Bo ten Melchizedek, król Salemu, . . .

Ilu z was wie gdzie, kim, czym było Salem? Jerozolimą.

. . . król Salemu, księżę Boga najwyższego, który wyszedł na spotkanie Abrahama, gdy ten wracał po zabiciu królów, pobłogosławił mu;

Słuchajcie.

Któremu również Abraham dał dziesięcinę ze wszystkiego; temu, który po pierwsze był Królem

*sprawiedliwości, . . . następnie również Królem Salemu,
który jest Królem pokoju;*

*Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani
początku dni, ani końca życia; . . .*

¹³³ Pewien Król wyszedł z Salemu i spotkał Abrahama, przychodzącego po zabiciu królów. A ten Król nie miał ojca, nie miał matki, nie miał początku swoich dni ani końca życia. Kogo spotkał Abraham? Teraz pomyślcie. On nie miał ojca; On nie miał matki. Nigdy nie było takiego czasu, w którym On zaczął istnieć i nigdy nie będzie czasu, kiedy On będzie miał swój koniec, więc ten sam Król Salemu musi żyć dzisiaj. Amen. Widzicie to? To była ta teofania, która była Synem Bożym. Którego Salemu? Tej Jerozolimy, która jest w Górze, której Abraham, będąc błogosławionym, szukał, żeby znaleźć, próbując znaleźć Miasto, którego Budowniczym i Twórcą był Bóg. Tułał się wszędzie w owczych i kozich skórach, opuszczony, wędrując, i szukając Miasta, którego Budowniczym i Twórcą był Bóg. I on spotkał Króla tego Salemu, przychodzącego, i zapłacił Mu dziesięcinę ze wszystkich łupów. Amen. To był On. Och, Bracie Graham, to był On. To był On.

Abraham zobaczył Go jeszcze raz. Pewnego dnia, kiedy siedział w namiocie. Spojrzał na tych, którzy tam przychodzili, i zobaczył trzech nadchodzących mężczyzn.

¹³⁴ Wiecie, po prostu jest coś w chrześcijaństwie, że on poznaje Ducha, kiedy Go widzi. Kiedy on. . . On to po prostu wie. Po prostu w tym jest coś Duchowego. Duchowe sprawy są rozróżniane Duchowo. Wiecie. Tak, on to może po prostu stwierdzić, jeżeli rzeczywiście jest narodzony. „Moje owce znają Mój Głos”.

¹³⁵ I on po prostu wiedział, że coś w tym było. Wybiegł i powiedział: „Wejdz, mój Panie. Usiądź. Zatrzymaj się na trochę. Wezmę kawałek chleba i dam Ci go do ręki. Umyję Twoje nogi. Odpocznij Sobie, potem się udasz w Swoją podróż, ponieważ Ty—Ty przyszedłeś mnie odwiedzić”. W tym nieurodzajnym kraju, on wybrał trudną drogę, drogę z garstką Pańskich wzgardzonych.

Podczas gdy Lot, jego bratanek, żył tam w bogactwie, ale żył w grzechu. To, co bogactwo najczęściej produkuje, to grzech.

¹³⁶ A więc Abraham Ich przyjął, wziął trochę wody i umył Im nogi. Pobiegł po cielaka, wybrał ze stada tłuste cielę i zabił je; dał je swojemu słudze do przyrządzenia. I powiedział: „Saro, ugnieć ciasto”.

Wiecie co to znaczy ugniatanie. Wiecie, mama zazwyczaj miała coś w rodzaju klina, który miała w becce na mąkę. Czy widzieliście kiedykolwiek coś takiego z sitem? I to miało w środku taki klin, przez który można było przesiać mąkę, wiecie; i to było *takie* ciężkie, i przez to się przesiewało. Wiele razy widziałem jak mama to robiła na klinie, miała coś takiego

małego, okrągłego, i było do tego podłączone małe, druciane sitko. Ona brała tę mąkę i przesiewała ją w *ten* sposób, wiecie, i stukała tym, tam i z powrotem, w *ten* sposób. A potem brała ten klin i mieszała to w kółko, w *ten* sposób, żeby to wszystko przesiać. I właśnie wtedy musieliśmy tam chodzić kupować naszą mąkę, mieloną tym wielkim młynem przemiałowym; i wielkie żarna, wiecie, ciężkie, robiły prawdziwy kukurydziany chleb. Można było na tym ciąć kłody przez cały dzień.

¹³⁷ Więc wtedy powiedział: „Ugnieć szybko trochę mąki. I zrób trochę placków tutaj, na palenisku, naprawdę szybko”. Wydoili krowę, i mieli trochę mleka. I mieli, ubili to, i mieli trochę masła. A potem poszli i zabili cielaka, i mieli trochę mięsa, i to mięso upiekli. Wzięli maślanke, kukurydziany chleb i trochę masła, żeby posmarować te gorące placki. Och, to jest naprawdę dobre. I oni je tam wszystkie posmarowali. I on wyniósł to na zewnątrz, i postawił to dla tych trzech Mężów.

¹³⁸ A podczas gdy Oni jedli, Ich wzrok był skierowany w kierunku Sodomy. I po chwili wstali, i zaczęli odchodzić. I On powiedział: „Abrahamie . . .” Powiedział: „Nie zataisz tego przede mną”.

¹³⁹ „Nie mogę zataić przed tobą tego, co zamierzam zrobić. Idę tam. Grzechy Sodomy doszły do Moich uszu”.

Kim był ten Mężczyzna? Całe Jego ubranie było zakurzone, siedział tam i jadł mięso z cielaka, pił krowie mleko, i jadł jakiś chleb kukurydziany z masłem. Kim jest ten dziwny Facet? Siedziało Ich tam dwóch albo trzech. Całe Jego ubranie było zakurzone. Och, tak: „Jesteśmy z dalekiego Kraju”. Tak, bardzo dalekiego. A więc On powiedział. . . Więc, Kim Oni byli?

¹⁴⁰ On powiedział: „Nie mogę tego zataić przed Abrahamem, bo on jest dziedzicem ziemi”. Amen. „Ja objawiam Moje tajemnice”, innymi słowy: „tym, którzy są dziedzicami ziemi”. W takim miejscu powinien być Kościół dzisiaj. Tak jest. Brać Boże Tajemnice, wiedzieć jak się trzymać, jak postępować, co robić, jak się prowadzić i jak żyć. Jesteśmy dziedzicami ziemi. Prawda. On ci To objawia, ponieważ On nic przed nami nie ukryje. Właśnie dlatego widzimy, że te rzeczy się urzeczywistniają.

Ten świat mówi: „Ach, to jest kupa fanatyzmu”. Niech sobie tak mówią. Dziedzic ziemi wie o tych rzeczach. [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

. . . ponieważ oni będą nazywani dziećmi Bożymi.

Błogostawieni są ci, którzy są łagodni: ponieważ oni odziedziczą ziemię.

On wyjawia im Swoje tajemnice, objawia im je, pokazując co robić i jak żyć, odrzucając rzeczy tego świata; chodząc pobożnie, i żyjąc po Bożemu w tym obecnym świecie, chodząc z Nim. Niech sobie świat mówi co chce.

141 Więc On powiedział: „Nie mogę trzymać tego w tajemnicy przed Abrahamem, ponieważ widzę, że on jest dziedzicem ziemi. Lecz”, On powiedział: „Idę zniszczyć Sodomę. Idę tam”.

142 „Panie, co zamierzasz zrobić? Skąd jesteś? Co to wszystko oznacza?”

143 Chodź zobaczyć, On powiedział: „I jeszcze jedna rzecz, Abrahamie, czekałeś dwadzieścia pięć lat na wypełnienie tej obietnicy, którą ci dałem. Przygotowałeś wszystko na urodzenie się tego dziecka, pieluszki i inne drobiazgi, i to wszystko, już dwadzieścia pięć lat temu. I ciągle trwasz w oczekiwaniu na Mnie. Zamierzam cię nawiedzić w czasie życia, zgodnie z czasem życia, za miesiąc będę z tobą”.

144 I Sara, z tyłu, w namiocie. I ten Mężczyzna był odwrócony plecami do namiotu, rozmawiając z Abrahamem, w *ten* sposób. A Sara powiedziała: „Ha!”

145 On powiedział: „Z czego Sara się śmiała?” Ho-ho-ho! A co z tym? To była istna telepatia, prawda? „Co sprawiło, że Sara się śmiała?”

Sara powiedziała: „Nie. Wcale się nie śmiałam”.

146 Powiedział: „Och, tak, ty się śmiałaś”. Ona była przestraszona. Ona drżała. Kim był Ten, który mógł wiedzieć co ona robiła tam z tyłu, w namiocie? To jest Ten sam Bóg, który jest z nami dzisiaj. Ten sam. On wie o tym wszystko. Widzisz? On ci po prostu objawia tyle, ile potrzebujesz. Widzisz?

147 „Z czego się śmiałaś?” Widzicie, On był odwrócony plecami. Biblia mówi, że: „Jego plecy były odwrócone w stronę namiotu”. Lecz On to wiedział. „Kim ona jest, tam z tyłu, robiła *to*?” Widzicie? Więc On powiedział: „Nawiedzę cię”.

148 Kim jest ten dziwny Facet? Wiecie co się stało? On odszedł stamtąd i zniknął. A Biblia mówi, że to był Wszzechmogący Bóg, Jahwe, to wielkie Źródło, ta Teofania, to Logos.

149 Pewien kaznodzieja powiedział mi niedawno, powiedział: „Bracie Branham, ty tak naprawdę nie myślisz, że to był Bóg, prawda?”

150 Ja powiedziałem: „Biblia mówi, że To był Bóg, Elohim”. Gdzie, On był Wszzechmogącym Bogiem, El Shaddai, to prawda, Dawca Mocy, ten Zadawałający. Amen.

151 Och, czuję się religijnie! Pomyślcie o tym. Tu jest, On jest. Pokażę wam Kim jest Ten tutaj, a potem zobaczycie Kim jest Syn. To był Jezus, zanim On miał to ludzkie Imię: „Jezus”.

152 Stał tam przy źródle, tamtego dnia. I oni wszyscy pili, wiecie, i: „Mieli wodę, która była na pustyni”, i tym podobne rzeczy. On powiedział. . . Oni jedli tę manę i tak dalej. Oni mówili: „Nasi ojcowie przez czterdzieści lat jedli manę na pustyni”.

153 On powiedział: „I oni wszyscy są martwi”. Powiedział: „Ja jestem Chlebem Życia, który przychodzi od Boga, z Nieba. Ten, kto spożywa ten Chleb, nigdy nie umrze”.

154 Powiedział: „Więc, nasi ojcowie pili z Ducha, z duchowej Skały, która była na pustyni, która im towarzyszyła”.

155 Powiedział: „Ja jestem tą Skałą”. Chwała! Święty Jan, 6 rozdział.

„Jak to”, oni mówili: „co?”

„Tak. Tak jest”.

156 „Jak to”, on powiedział: „Ty masz. . . Ty nie masz nawet pięćdziesięciu lat”. Oczywiście, przez Swoją pracę On wyglądał nieco starszej, lecz On miał tylko trzydzieści lat. Powiedział: „Ty jesteś człowiekiem, który jeszcze nie skończył pięćdziesięciu lat, i ty mówisz, że widziałeś Abrahama, który umarł osiem czy dziewięć stuleci temu? Teraz wiemy, że jesteś diabłem”.

157 On powiedział: „Zanim Abraham był, JAM JEST”. Oto jest On. Kim był ten JAM JEST? Wieczne Imię dla wszystkich pokoleń. To był. . . ten Słup Ognia w płonącym krzaku: „JESTEM, KTÓRY JESTEM”. Tam On był, ta Teofania, którą On tutaj uczynił, nazywana Synem Bożym, ten JAM JEST, Jahwe.

158 Tomasz powiedział: „Panie, pokaż nam Ojca i to nam wystarczy”.

159 Powiedział: „Tak długo jestem z wami, a nie poznaliście Mnie?” Powiedział: „Kiedy widzicie Mnie, widzicie Ojca. Dlaczego mówicie: ‘Pokaż nam Ojca’? Ja i Ojciec jesteśmy Jedno. Mój Ojciec mieszka we Mnie. Ja jestem tylko świątynią, nazwaną Synem. Ojciec mieszka we Mnie. Nie Ja czynię te dzieła, to jest Mój Ojciec, który mieszka we Mnie. On czyni te dzieła, nie Ja”.

160 Więc, jeszcze raz, Mojżesz Go widział, stojącego tam tyłem, Jego tył, powiedział: „To wyglądało jak plecy człowieka”, to Logos, które wyszło z Boga.

161 Więc co się wydarzyło? To był Bóg. I powodem, dla którego On zmienił się z Logos w ciało. . . Co. . . ? Jak ty. . . ? Co się z tym stało? Pięć minut wcześniej On był. . . On był tym Logos. Lecz co On uczynił? On po prostu sięgnął. . .

162 Więc, nasze ciała są zbudowane z szesnastu różnych elementów, które są na świecie. My to wiemy. Ono się składa z potasu i—i—i z niewielkiej ilości wapnia, i—i z oleju mineralnego, i ze światła kosmicznego, z atomów, i tak dalej. Wszystko to zostało połączone razem i utworzyło to ciało, ono pochodzi z prochu ziemi. Spożywacie jedzenie. Gdy jecie pokarm, który się zmienia w. . . z prochu i ono pochodzi z prochu, i ono po prostu—po prostu idzie dalej. Twoje ciało, jeżeli chodzi o twoje ciało, ono nie różni się od konia albo od krowy, albo od czegokolwiek innego. To jest ciągle tylko ciało.

163 I chłopcze, uwielbiasz to ciało; ale ten duch ma w sobie duszę, mój bracie. Tak jest. Ale twoje ciało jest tylko prochem ziemi, tak jak ciało zwierzęcia. Twoje ciało nie jest niczym innym niż ciało zwierzęcia. A jeśli pożądasz ciała i rzeczy, które widzisz, pożądasz kobiety, pożądasz tych wszystkich różnych rzeczy, to dalej jest zwierzęce. To jest prawda. To jest prawda. Nie powinienes tego czynić. Duch Boży będzie cię prowadził i postawi cię na wyższym poziomie niż to. To się dokładnie zgadza.

164 Teraz, i tutaj, ta wielka Teofania stojąca tam. Co... Ten wielki Bóg Jahwe, wiecie co On powiedział? On po prostu sięgnął i wziął garść atomów, i trochę światła, i wlał je do tego w *taki* sposób, powiedział: „Fiu”, i tylko wszedł prosto do tego. To wszystko.

165 Powiedział: „Chodź tu, Gabrielu”, do tego wielkiego Archanioła. Powiedział: „Fiu”. „Wejdź w to”.

166 „Chodź tu, Michale”, ten Anioł po Jego prawicy. „Fiu”. Ponieważ... „Wejdź w to”.

167 Bóg i dwaj Aniołowie zstąpili tu w ludzkim ciele, i pili mleko od krowy, jedli masło z tego mleka, zjedli trochę kukurydzianego chleba, jedli mięso z cielaka. Dwaj Aniołowie i Bóg. Biblia tak mówi. To jest Melchizedek, którego spotkał Abraham, wracając po zabiciu królów. To jest Syn Boży.

168 Idąc dalej, tutaj, w Liście do Hebrajczyków 7, jest powiedziane: „Lecz uczyniony na podobieństwo Syna Bożego”. Tam On jest. On stworzył wszystkie rzeczy przez Niego. I On poszedł prosto tam, i po prostu zamienił ten proch z powrotem na proch, i wstąpił z powrotem do Chwały.

169 I Aniołowie, zaraz potem, jak Oni wyprowadzili Lota, i panią Lot, ona się oglądała za siebie. On rzekł, powiedział im, żeby tego więcej nie czynili. I Oni wstąpili bezpośrednio z powrotem do Bożej Obecności.

170 Więc jak wielką mamy nadzieję, w tej wspaniałej Wierze, której służymy dzisiejszego wieczora! Żywy Bóg Jahwe, Słup Ognia jest z nami. Pokazuje Samego Siebie w mocy, w działaniu, i wywyższa... Pozwolił im, żeby zrobili Mu Zdjęcie, temu samemu Jehowie. Syn Boży, który przyszedł od Boga, wrócił do Boga i mieszka w Swoim Kościele na zawsze. On tam jest.

171 On ma nasze imiona w Swojej Księdze, zaprzysiężone przez Niego Samego, gdyż nie ma nikogo większego, na kogo On mógłby przysiąc, że On nas wzbudzi w tym ostatnim dniu. „Ten, kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew, ma Życie wieczne, a Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym. Tego, który do Mnie przychodzi, w żadnym wypadku nie odrzucę. Ten, kto słucha Mojego Słowa i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Życie wieczne i nie pójdzie na potępienie, ale przeszedł ze śmierci do Życia”.

172 Ten sam może po prostu sięgnąć i chwycić garść wapna i potasu, i zrobić: „Fiu”, i ty tam znowu jesteś. I moje imię jest w Jego Księdze. Ho-ho! Ho-ho-ho-ho! Czemu miałbym się martwić, że moje plecy stają się przygarbione, że się starzeję? Pewnie, że nie. Ani trochę się nie martwię.

173 Bracie Mike, jednego z tych dni, niech twoje serce będzie błogosławione, bracie, nadejdzie ta wielka trąba, która zabrzmi i ten Józef wystąpi. Alleluja! On powie: „Dzieci!” „Fiu”. Tam będziemy, stworzeni na Jego podobieństwo; na zawsze młodzi, starość przeminęła; choroba, problemy, smutki, one zniknęły. Chwała niech będzie żywemu Bogu!

174 To jest Ten, przez Którego On dzisiaj mówi, Jego Syn. „Dawnymi czasy i na różne sposoby przemawiał On przez proroków, lecz w tym ostatnim dniu przemówił przez Swojego Syna, Jezusa Chrystusa”. Przemawia do serca każdego człowieka, którego powołał. Jeżeli kiedykolwiek poczułeś Jego Głos, lub słyszałeś jak On puka do twego serca, to proszę, nie odrzucaj Tego.

Módlmy się.

175 Niebiański Ojciec, jesteśmy tak szczęśliwi tego wieczora, że wiemy, otwierając ten List do Hebrajczyków, jak Paweł wrócił z powrotem do Ewangelii. On tego po prostu nie mógł przyjąć na podstawie jakiejś pogłoski lub na podstawie przeżycia. On chciał, żebyśmy wiedzieli co jest Prawdą. I zwrócił się z powrotem do Ewangelii, i on...z powrotem do Starego Testamentu, do Ewangelii, która była im głoszona. I on widział tam, przez Stary Testament, wszystkie te cienie i przedobrazy. Dlatego właśnie dzisiaj wieczorem mamy tę wspaniałą Księgę Hebrajczyków. I my To widzimy, Panie, i miłujemy To. Przez wieki On był palony, rozrywany, próbowano Go stamtąd usunąć, lecz On wciąż pozostaje ten sam. Bo Ty powiedziałaś: „Niebiosia i ziemia przeminą, ale Moje Słowa nie przeminą”.

176 Zatem sceptyk może powiedzieć: „Więc, ty powiedziałaś: ‘Paweł to napisał’”. Nie Paweł, ale Bóg, który był w Pawle; ta twórcza Istota, która była wewnątrz Pawła.

177 Tak jak była ona w Dawidzie, kiedy powiedział: „Nie dopuszczę, żeby Mój Święty oglądał skazanie, ani nie zostawię Jego duszy w piekle”. A Syn Boży wziął Słowa tego proroka i poszedł prosto do piekielnych czeluści. I powiedział: „Zburzcie tę świątynię, a Ja Ją odbuduję w ciągu trzech dni”. I On to uczynił, ponieważ Boże Słowo nie może zawieść; ani o jotę nie może zawieść. Jakże dziękujemy za to Bogu, za to wspaniałe Urim Tummim, za to, że wiemy dzisiejszego wieczora, Panie, że nasze przeżycie świeci się tu, w tej Biblii! Jesteśmy narodzeni na nowo i mamy Ducha Świętego.

178 Drogi Boże, jeśli jest tutaj, tego wieczora, jakiś mężczyzna albo jakaś kobieta, chłopiec czy dziewczyna, którzy nigdy tego

nie doświadczyli, jak mogliby powstać, gdyby nie było w nich Życia? Och, oni mówią: „Ja mam Życie”.

¹⁷⁹ Lecz Biblia mówi: „Ta, która żyje w rozkoszach, jest martwa już za życia. Ty mówisz, że masz Życie, ale jesteś martwy. Twierdzisz”, mówi Biblia: „że masz Życie, ale jesteś martwy. Mówisz, że jesteś bogaty i niczego nie potrzebujesz; a nie wiesz, że jesteś nędzny i biedny, i nagi, i ślepy, i nie wiesz o tym”. I taki jest stan kościołów dzisiejszego wieczora, Panie. Jak oni omijają te wielkie, cenne rzeczy.

Wiedząc, że ten wielki Bóg Jahwe, Który może działać tylko przez... On powiedział: „Przynieście Mi te małe rybki”. On musiał wziąć tę rybę, żeby—żeby coś z niej zrobić. Pokazując, że zmartwychwstanie musi być czymś, z czym coś trzeba zrobić. On nie tylko stworzył ryby, ale również stworzył usmażone ryby i upieczony chleb. I On nakarmił pięć tysięcy pięcioma małymi rybkami... małymi bochenkami i dwoma rybkami. O, Panie, to było w Jego rękach, a On był Stworzycielem. Ale On musiał mieć coś w Swoich rękach.

Boże, pozwól nam złożyć się do Twoich rąk, tego wieczora, i powiedzieć: „Boże, weź mnie takiego, jakim jestem. A kiedy nadejdzie koniec mojego życia, pozwól mi odejść z tą nadzieją, którą miałem, wiedząc, że byłem narodził się na nowo i Twój Duch składał świadectwo razem ze mną, i świadczył z moim duchem, że jestem Twoim synem lub Twoją córką”. I w tym ostatnim dniu Ty ich wzbudzisz. Spraw to, Ojcze.

¹⁸⁰ I kiedy mamy skłonięte głowy, czy jest ktoś, kto chciałby podnieść rękę, i powiedzieć: „Pamiętaj o mnie, Bracie Branham, w modlitwie. Chcę, żeby Bóg mnie znał, kiedy... zanim opuścę tę ziemię, żeby On mnie tak bardzo znał, żeby wywołał moje imię. Ja odpowiem”. Niech cię Pan błogosławi, synu. Niech cię Bóg błogosławi i ciebie; i panią. Jeszcze ktoś? Po prostu podnieś rękę. Powiedz: „Pomódl się o mnie, Bracie Branham”. To właśnie zrobimy. Niech ciebie Bóg błogosławi, młoda damo. To jest dobre.

¹⁸¹ Teraz, kiedy wasze głowy są skłonięte w modlitwie, zaśpiewam wiersz z tej pieśni:

Nie pożądam świeckich bogactw,
Które szybko niszczą się,
Buduj na tym, co jest Wieczne,
Na tym, co nie kończy się!
Bożej dłoni trzymaj się!
Bożej dłoni trzymaj się!
Buduj na tym, co jest Wieczne,
Jego dłoń niezmienna jest!

¹⁸² Podczas gdy ona teraz gra, a wasze głowy są pochylone, czy ktoś chciałby podnieść rękę i powiedzieć: „Tak, Panie, tutaj jest moja ręka”? Co to będzie oznaczało? To pokaże, że twój

duch, wewnątrz, podjął decyzję. „Ja pragnę Twojej ręki, Panie”. Niech cię Bóg błogosławi, mała dziewczynko. „Ja podniosę rękę”. Niech cię Bóg błogosławi, dziewczynko, tam na dole. To jest fajne, kochanie. Wiesz, Bóg jest szczęśliwy widząc, że tak czynisz. „Pozwólcie małym dzieciom przychodzić do Mnie”.

¹⁸³ „Chciałbym, Boże, żebyś Ty trzymał mnie za rękę. I tego dnia pragnę być w Twojej dłoni; żebym przyszedł, gdy Ty zawołasz”. Tak, tak samo jak Łazarz. Niech cię Bóg błogosławi, siostrzo.

Gdy zakończy się pielgrzymka,
Jeśliś Bogu wiernym był,
To przepięknym domem w Chwale,
Dusza twa zachwyci się.

Więc, co teraz zrobisz?

Bożej dłoni trzymaj się!
Bożej dłoni trzymaj się!
Buduj na tym, co jest Wieczne,
Jego dłoń niezmienna jest!

¹⁸⁴ Niebiański Ojczy, kilka rąk podniosło się do góry, na tym małym zgromadzeniu, dzisiejszego wieczora, chcieliby się uchwycić Twojej Wiecznej, niezmiennej ręki dzisiaj wieczorem. Wiedząc, że to, co jest oddane Tobie . . . Ty powiedziałaś: „Ja . . . Wszyscy, których dał Mi Ojciec przyjdą do Mnie i żaden z nich nie będzie zgubiony. I ja ich wzbudzę w dniu ostatecznym. Nigdy nie mogą zginąć, nigdy nie mogą pójść na Sąd, lecz mają Wieczne, Wieczne Życie”. I jest tylko jedno Życie Wieczne. Ono pochodzi wyłącznie od Boga. To jest Bóg. I stajemy się częścią Boga do tego stopnia, że jesteście synami i córkami Boga. Kiedy mamy w sobie Ducha Bożego, myślimy tak jak Bóg. Myślimy o sprawiedliwości i świętości, i próbujemy żyć, żeby podobać się Jemu.

¹⁸⁵ Spraw, Panie, żeby ten rodzaj Życia wszedł do każdej osoby, która podniosła rękę. A ci, którzy powinni byli podnieść rękę, a tego nie zrobili, modlę się, żebyś Ty był z nimi. Spraw to, Ojczy. I kiedy podróż dobiegnie końca, życie się skończy, niechbyśmy tego dnia weszli razem z Nim w pokoju tam, gdzie nigdy nie będziemy starzy, nigdy nie będziemy chorzy, nigdy nie będzie żadnych problemów. Spraw, żebyśmy do tego czasu byli radośni i szczęśliwi, chwalać Go, ponieważ prosimy o to w Jego Imieniu. Amen.

¹⁸⁶ Teraz wszyscy wierzący, po prostu podnieście ręce i zaśpiewajcie ten refren.

Bożej dłoni trzymaj się!
Bożej dłoni trzymaj się!
Buduj na tym, co jest Wieczne,
Bożej dłoni trzymaj się!

¹⁸⁷ Teraz po prostu nućmy to. Kiedy tak nucisz, twój sąsiad, powiedz: „Niech cię Bóg błogosławi, sąsiedzie”. Podajcie sobie

rękę z kimś siedzącym obok was. „Niech cię Bóg błogosławi”. Teraz z obydwu stron. Z obydwu stron podajcie sobie ręce. „Niech cię Bóg błogosławi sąsiedzie. Niech Bóg będzie z tobą”. „Buduj swoje nadzieje na rzeczach Wiecznych”.

Doc, wiem, że to tam jest, bracie. Wiem, że ty tam byłeś, Bracie Neville, dawno temu.

Gdy zakończy się pielgrzymka,
Pewnego dnia to się stanie.

Jeśliś Bogu wiernym był,
Zobaczmy Tam Brata Sewarda.

To przepięknym domem w Chwale,
Dusza twa zachwyci się.

Bożej dłoni trzymaj się!

Lubię to uwielbienie po tym przesłaniu.

Bożej dłoni trzymaj się!
Buduj na tym, co jest Wieczne,
Jego dłoń niezmienna jest!

Nieustannie czas przemija,
Nic tu nie ostoi się,
Buduj na tym, co jest Wieczne,
Bożej . . .

Pozwól nam spojrzeć na Niego, na Tego niewidzialnego, który jest teraz pośród nas, i po prostu uwielbiajmy Go teraz, kiedy śpiewamy.

Bożej dłoni trzymaj się!
Bożej dłoni trzymaj się!
Buduj na tym, co jest Wieczne,
Jego dłoń niezmienna jest!

Pokój! Pokój! Cudowny pokój,

Po prostu uwielbiajcie Go teraz.

Zstał w dół . . .

Przesłanie się skończyło. To jest uwielbienie.

Modłę się, żeby duch Twój dotykał mnie,
W niezgłębionej fali miłości.

Po prostu zanurz się w nim.

Pokój! Pokój! Cudowny pokój,
Zstępuje od . . .

To wielkie Źródło, Ono się otwiera.

. . . z góry;
Modłę się, żeby duch Twój dotykał mnie,
W niezgłębionej fali miłości.

Czy to po prostu czegoś nie czyni?

... Cudowny pokój,
 Od Ojca w Górze zstąpił w dół;
 Modłę się, żeby duch Twój dotykał mnie,
 W niezgłębionej fali miłości.

Czy nie ma w Tym czegoś, po prostu bogatego i słodkiego?

¹⁸⁸ Zastanawiam się czy nie ma tam jakiejś chorej osoby, która chciałaby zostać namaszczone i żeby się o nią pomodlono. Jeśli jest ktoś taki, to niech znajdzie sobie miejsce. Czy to jest ta dama, tam, na wózku inwalidzkim? Po prostu zostawcie ją. Podejdę, żeby się o nią modlić. Nie będzie musiała wstawać z tego wózka. Jeszcze jeden?

Och, nie miłujecie po prostu tej części usługi? Ilu z was odczuwa, po prostu wie, że Boża Obecność jest tutaj? To jest to, o czym mówię. To samo... Po prostu czujesz się jak... Ilu z was czuje się tak, jakbyście mogli po prostu krzyczeć? Teraz, zobaczmy tylko. Po prostu czujesz, że coś w tobie chce krzyczeć. Widzisz?

To jest pokój! Pokój! Cudowny pokój,
 Od Ojca w Górze zstępuje on w dół;
 Modłę się, żeby duch Twój dotykał mnie,
 W niezgłębionej fali miłości.

Oświeć mnie,

¹⁸⁹ Kiedy trwamy w uwielbieniu, będziemy namaszczać chorych i modlić się o nich. Czy mogłaby pani podejść tędy?

¹⁹⁰ Co to znaczy? „Modlitwa wiary uzdrowi chorego”. Teraz wszyscy w modlitwie, po prostu zanućcie tę pieśń. Pomyślcie o Jezusie uzdrawiającym chorych.

Namaść ją olejem...?... 

57-0821 List Do Hebrajczyków, Rozdział Pierwszy
Branham Tabernacle
Jeffersonville, Indiana USA

POLISH

©2024 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. BOX 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. BOX 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org